

Wymiana „Witkacego” z Colegio San Jose w Elche

W tym roku grupa piętnastu uczniów z klas pierwszych oraz Panie Anna Borek i Jolanta Bukała wzięła udział w wymianie uczniowskiej ze szkołą Colegio San Jose Artesano w Elche, nadmorskiej miejscowości położonej niedaleko Alicante.

Najpierw gospodarzami byli nasi Hiszpańscy przyjaciele - przebywaliśmy u nich od 16 do 23 stycznia, grzejąc się w słońcu i odpoczywając od mroźnej, polskiej zimy.

Pierwsze dwa dni spędziliśmy z rodzinami i przyjaciółmi goszczących nas Hiszpanów. Ponieważ trafiliśmy akurat na weekend, w który wypadła *Fiesta San Antonio*, zobaczyliśmy jak wyglądają tradycyjne obchody tego święta i dowiedzieliśmy się dużo na temat kultury i zwyczajów naszych gospodarzy.

Następne dni również zagospodarowane były niezwykle starannie i szczegółowo, nie było chwili na nudę. Spotkanie z Dyrektorem szkoły, zwiedzanie szkoły, śniadanie w postaci churros con chocolate, przygotowane specjalnie dla nas przez Panie ze szkolnej stołówki, kurs tańca Sevillana... A to dopiero pierwszy dzień! Odbyliśmy również ciekawe wycieczki do Alicante, Walencji oraz spacer po najciekawszych miejscach w Elche, takich jak fabryka oliwy i muzeum palm. Ostatniego dnia odbyła się pożegnalna *fiesta* z przepięknie pachnącą, przygotowaną na naszych oczach hiszpańską paellą, podczas której dostaliśmy drobne upominki.

Druga część wymiany odbyła się pomiędzy 9 a 16 kwietnia, kiedy to Hiszpanie gościli w naszych domach. Z ich relacji wiemy, że wspaniale spędzili u nas czas.

W sobotę i niedzielę spotkaliśmy się i wspólnie zwiedzaliśmy Warszawę. Następnego dnia Hiszpanie zwiedzali naszą szkołę, obejrzelikilka prezentacji o Warszawie (oraz prezentację przypominającą im nasz wspólnie spędzony czas w ich mieście) i spotkali się z Panią Dyrektorką Beatą Zdanowicz. Mieli również okazję zmierzyć się z reprezentacją Witkacego w międzynarodowym meczu siatkówki. Kolejne dni to dalsze zwiedzanie miasta, wizyta w Centrum Nauki Kopernik. Pojechaliśmy także całą grupą do Krakowa i Wieliczki. Ostatniego dnia wymiany nasi goście mieli okazję nauczyć się robić tradycyjne polskie pierogi, które następnie wspólnie zjedliśmy na pożegnalnej uczcie.

Gdy w sobotę nadszedł czas pożegnania, nie obyło się bez łez. Było to bez wątpienia niezwykle rozwijające doświadczenie dla obydwu stron, które zakończyło się nawiązaniem wspaniałych, międzynarodowych przyjaźni.